

Joanna
Hryniewicka
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0009-0002-6026-4414

Bożena Popiołek, *Rytuály codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2022, ss. 584

DOI: 10.15290/sp.2023.31.13

Prof. dr hab. Bożena Popiołek, Autorka recenzowanej pracy, zawodowo związana jest z Uniwersytetem Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie¹. Jej zainteresowania badawcze dotyczą historii Polski i powszechnej epoki nowożytnej, w szczególności oscylują wokół historii mentalności², historii kobiety i rodziny staropolskiej oraz historii kultury epoki baroku. Autorka chętnie poświęca czas również badaniu testamentów³, gazet rękopiśmiennych, a nie są jej też obce zagadnienia klientelizmu⁴.

W recenzowanej pracy Autorka zajęła się opisaniem świata szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Rozprawa, powstała w ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, imponuje rozmiarami. Wydana w twardej oprawie prezentuje się okazale, podobnie jak reszta monografii publikowanych w ramach serii wydawniczej *Silva Rerum* realizowanej przez Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Nie ulega wątpliwości, że wybrana kolorystyka bardzo dobrze komponuje się z tematem pracy – burgund z lekkim odcieniem fioleto przywodzi na myśl splendor, władzę oraz bogactwo, czyli określenia często odnoszące się do szeroko rozumianego stanu szlacheckiego. Strony z tytułami kolejnych rozdziałów w tej barwie wyraźne oddzielają także kolejne części książki, co ułatwia odnajdywanie interesujących nas w danej chwili treści. Do tego dodać należy solidny papier oraz kolorowe ilustracje – portretów Jaśnie Oświeconych Pań i Panów, ich klientów czy służby, scenek rodzajowych, przedmiotów codziennego użytku czy rycin z epoki. Wszystko to zachęca do sięgnięcia po tę pracę.

Monografia składa się z trzech obszernych rozdziałów poprzedzonych wstępem (s. 9–22), w którym Autorka zawarła cel swojej pracy, przedstawiła jej strukturę, ale przede wszystkim dotychczasową literaturę przedmiotu. Zwróciła przy tym uwagę na niedostateczne, jak dotąd, zainteresowanie badaczy

¹ <https://ihia.up.krakow.pl/pracownicy-up/popiolek/> (dostęp 2.12.2022).

² Popiołek 2003 (rozprawa habilitacyjna).

³ Popiołek 2009.

⁴ Popiołek 2020.

podjętą przez nią tematyką, pisząc, że „zagadnienie istnienia i funkcjonowania dworów magnackich w dawnej Rzeczypospolitej nie spotkało się z nadmiernym zainteresowaniem historyków” (s. 9). Pierwszy rozdział, zatytułowany *Dobrodzieje, klienci i służby* (s. 23–225), porusza tematykę struktury organizacyjnej i składu osobowego dworów magnackich. Znajdziemy tutaj szczegółowe (miejscami nawet bardzo) informacje odnoszące się do podstaw finansowych i liczebności dworów, służby pokojowej, kuchennej i stajennej. Oddzielnie potraktowano fraucymer i służbę kobiecą oraz ogrodników, a osobny podrozdział poświęcono dzieciom na dworach. Omówiono też problem czasu zatrudnienia służących i ich wynagrodzenia. Rozdział drugi *Ludzie w kręgu dworu* (s. 227–381) dotyczy przedstawicieli wielu zawodów, z których usług ówczesny dwór korzystał i nie mógł się bez nich obejść, mimo że ludzie ci formalnie nie wchodzili w jego skład. Mowa tu o oficjalistach dworskich, rzemieślnikach i kupcach, medykach czy artystach. Rozdział kończy krótka wzmianka o milicjach dworskich, które z niewyjaśnionych przyczyn zostały zaliczone do podrozdziału dotyczącego artystów. Część trzecia, moim zdaniem najciekawsza, zatytułowana *Dworska codzienność* (s. 383–517) poświęcona jest życiu na dworze magnackim, czyli np. posiłkom, rozrywkom, zwyczajom oraz problemowi prywatności. Znajdziemy tu również podrozdział poświęcony siedzibom szlacheckim. Na końcu pracy umieszczono krótkie *Podsumowanie* (s. 519–521), streszczenie w języku angielskim (s. 523–526), pokazną *Bibliografię* (s. 527–552) oraz *Indeks nazwisk* (s. 553–584). W szczególności ten ostatni jest pomocny w sytuacji, gdy spośród wielu przykładów, chcemy znaleźć informacje odnoszące się tylko do dworu konkretnego magnata czy magnatki.

Jako cel recenzowanej pracy Autorka wskazała „ukazanie świata magnackiego dworu przez pryzmat takich dokumentów źródłowych, do których historycy sięgają stosunkowo rzadko – ksiąg gospodarczych, raptularzy, dworskich rachunków, rejestrów ekonomicznych, tabel prowentów i ekspens, rachunków za dostawy wiktuałów, spisów należności dla urzędników i służby czy niekończących się zamówień na rzecz dworu” (s. 16). B. Popiołek dodatkowo zwraca uwagę na słabą rozpoznawalność wszystkich procesów związanych z funkcjonowaniem dworu czy osób pozostających w jego kręgu i dlatego baza źródłowa została rozszerzona o korespondencję prywatną i ekonomiczną oraz gazety. Wykorzystanie tak bogatej podstawy źródłowej jest jedną z najbardziej znaczących stron pracy, zważywszy zwłaszcza na fakt, że znaczna większość tych prac pozostaje w rękopisach. W tym miejscu ważne jest zwrócenie uwagi, że obok archiwaliów pochodzących z placówek polskich pojawiają się też zagraniczne⁵.

⁵ Biblioteka Polska w Paryżu; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie; CPAHU we Lwowie; Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie; Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka; Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku.

Autorka stara się ukazać dwór szlachecki w szerokiej perspektywie – nie tylko jako swoisty mikroświat, ale zaprezentować go nie tylko z perspektywy magnaterii, lecz zainteresować się też dworami szlachty średniej czy ubogiej. Niemniej, to właśnie na dworach elity szlacheckiej skupiła swój opis – wśród właścicieli dworów znajdziemy przedstawicieli takich rodzin jak Lubomirscy, Sieniawscy, Mniszchowie, Czartoryscy, Jabłonowscy, Branicy, Radziwiłłowie czy Sapiehowie. Szlachta średnia czy uboższa pojawia się tylko w wybranych sytuacjach, czasem błahych i bardziej dla podkreślenia np. podobieństwa czy naśladownictwa, a nie jako podmiot osobnej analizy (np. w przypadku stosowania przypraw korzennych, kiedy „nawet w niezamożnych dworach nie wyobrażano sobie przygotowywania posiłków bez zastosowania egzotycznych przypraw” (s. 472)). W tym miejscu nasuwa się więc pytanie, dlaczego książka w tytule oferuje nam świat „szlacheckiego dworu”, a skupia się na analizie dworów magnackich? Magnateria formalnie stanowiła część stanu szlacheckiego, ale w praktyce funkcjonowała zupełnie inaczej niemal we wszystkich sferach życia, co musiało się odbijać także na strukturze dworu, liczbie zatrudnionych na nim osób, czy praktykowanych zwyczajach.

Wykorzystane przez Bożenę Popiołek studia przypadków są ciekawym spojrzeniem na dwory konkretnych osób, ale nie jestem przekonana, czy wykorzystane pojedyncze przykłady możemy odnosić do całej warstwy magnackiej. W znacznej liczbie przypadków Autorka posługuje się wyrażeniami „często”, „czasami”, „nie zawsze”, „zwykle”, po czym przywołuje jeden przykład z życia magnata lub magnatki. W moim odczuciu taka praktyka może prowadzić do powstania złudzenia powszechności danego zjawiska czy praktyki oraz mylnego założenia, że podany przykład jest jednym z wielu takich samych czy podobnych.

Duża szczegółowość, z jaką przywoływane są źródła, może być odebrana w dwojaki sposób. Z jednej strony długie wypisy zatrudnianej przez magnatów służby mogą nużyć (jak w przypadku wyliczenia służby kuchennej Izabeli z Poniatowskich Branickiej (s. 125) czy długiego opisu kolejnych 20 kucharzy, których w swoich dobrach w latach 1722–1740 zatrudnił Nikodem Kazimierz Woronicz (s. 126–128)). Z drugiej strony zaś mogą pozwolić na ciekawe ukazanie panujących w tym czasie relacji między chlebodawcą a służącym, jak to zostało pokazane na przykładzie wzajemnej zależności wspomnianego wyżej Nikodema Kazimierza Woronicza z jego służbą pokojową, gdzie obok awansowania na wyższe stanowisko niejakiego Jana Krośnickiego, czytamy też o ukaraniu pewnego sługi za pobicie innego pokojowca (s. 110–111). Za sensowny zabieg uznać również należy wplatanie licznych dłuższych cytatów (odpowiednio wyodrębnionych graficznie) przeważnie z korespondencji, oddających w znacznej mierze np. preferencje chlebodawców, ich stosunek do zatrudnianych osób itp.

W pracy można też dostrzec pewne mankamenty. I tak przy okazji opisu działalności rzemieślników i kupców ogólne stwierdzenia, że „obok rodzimych rzemieślników pojawiało się sporo cudzoziemców” oraz „z usług stolarza «Niemca» korzystał Potocki, starosta szczyrzecki w 1781 roku” (s. 276–277) nie wnoszą za dużo do ogólnej wiedzy czytelnika na ten temat. Pożądane byłoby wysnucie, na podstawie większej ilości przykładów, wniosków odnoszących się chociażby do skali tego zjawiska wśród magnaterii w tamtym czasie lub jakieś tabelaryczne zestawienie. Podobnie uogólnienia jak „większość pocztarzy dbała o przestrzeganie zasady tajności listów, by zyskać zaufanie swoich pracodawców” (s. 316) lub „Wochanka mógł być Czechem z pochodzenia, gdyż właśnie z tego kraju muzyków i śpiewaków magnaci chętnie zatrudniali” (s. 375) bez odniesienia do prac, na podstawie których możemy to stwierdzić, są, według mnie, niesatysfakcjonujące. A takich przypadków znajdziemy znacznie więcej.

Mimo tych uwag recenzowana monografia jest wartościowa z punktu widzenia czytelnika. Jej podstawa źródłowa jest faktycznie interesująca i za jej pomocą udaje się Autorce dobrze pokazać codzienność magnackiego dworu. W pewnych momentach możemy mówić o swoistym „odczarowaniu” powszechnego, często sielankowego wyobrażenia o niej – „listy i inne zachowane opisy działania dworów burzą wyobrażenie o życiu na «wsi spokojnej, wsi wesolej»” (s. 385). Na kolejnych stronach Bożena Popiołek przywołuje zmagania z niezbyt „jasnymi” stronami życia dworskiego, np. z bezsennością czy nudą, pokazuje też starania związane z celebracją świąt i różnych wydarzeń (s. 385 i następne). W moim odczuciu właśnie część trzecia pracy, poświęcona dworskiej codzienności, jest opracowana najlepiej. Nie tylko poprzez faktycznie jej ukazanie, ale poruszanie też kwestii, które, choć obecne w badaniach, nie są aż tak mocno spopularyzowane, jak chociażby czytelnictwo i zainteresowania bibliofilskie⁶ czy pojawienie się kawy i herbaty na magnackich dworach⁷, choć trzeba przyznać, że niektórych ważnych prac poświęconych tym zagadnieniom Autorka nie wykorzystuje w swej monografii. Również dobrze skonstruowany jest ostatni podrozdział rozdziału drugiego dotyczący artystów. Widać wyraźnie, że w tych partiach książki Autorka lepiej dokumentuje swoje stwierdzenia – liczne oraz obszerne przypisy z literaturą i znaczna liczba wniosków (w większości) przesadzają o pozytywnej ocenie tej części.

Nie można jednak przejść obojętnie obok faktu, że *Rytuały codzienności* bardzo dobrze wpisują się w badania dotyczące służby domowej, funkcjonowania dworów szlacheckich, historii codzienności czy historii kobiet. Zauważalna jest działalność Autorki na tym ostatnim polu – w równej liczbie, a miejscami

⁶ Czym np. zajmowała się Maria Barbara Topolska w pracy: *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie renesansu i baroku*, Wrocław 1984.

⁷ O czym z kolei możemy przeczytać m.in. w pracy E. Wendland, *Kawa, herbata i czekolada. Nowe napoje XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej – ich wpływ na życie codzienne*, Toruń 2008.

nawet częściej pojawiają się na kartach pracy przedstawicielki płci pięknej. Cieszy takie ujęcie tematu, zważywszy na fakt, że kobiety, jak się okazuje, w tamtym czasie stanowiły grupę, która potrafiła samodzielnie zadbać o własne potrzeby czy z sukcesami zarządzać majątkiem. Co jednak znamienne: „[...] w pracy celowo pominięto lub wykorzystano tylko w formie przykładów materiały dotyczące tych postaci, które stanowiły już przedmiot badań historyków (np. kasztelanowa krakowska Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, kanclerzyna litewska Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa, marszałkowa litewska Barbara Urszula z Duninów Sanguszkowa, kasztelan krakowski Jan Klemens Branicki i in.). Skupiono natomiast uwagę na osobach które nigdy dotąd lub w niewielkim tylko zakresie pojawiają się w opracowaniach naukowych (np. starosta sandomierski Aleksander Michał Lubomirski, kasztelanowie kijowscy Jadwiga z Jabłonowskich Woroniczowa i jej mąż Nikodem Kazimierz Woronicz, kasztelanowie przemyscy Antoni i Róża z Charczowskich Krasicy, kasztelan słoński Władysław Charczowski, Marianna z Ossolińskich Mniszchowa i in.)” (s. 17–18).

Podsumowując, recenzowaną pracę należy ocenić pozytywnie. Jest ona syntetycznym ujęciem fenomenu dworu szlacheckiego (a może jednak magnackiego?), a pojawiające się w niej mankamenty nie mogą jednak zaburzyć całościowego spojrzenia, choć miejscami brakuje ujęcia statystycznego. Dzieło być może nie stanowi przełomu w badaniach w tej tematyce, ale na pewno uzupełnia luki powstałe od czasu ukazania się monografii dotyczącej życia codziennego magnaterii⁸. Z pewnością wyjaśnienie pewnych kwestii (jak chociażby różnych form wynagrodzenia służby) stanowi ukłon w kierunku nie aż tak wyrobionego czytelnika (np. studenta), ale nadal praca pozostaje potrzebną syntezą naukową.

Bibliografia

- Czapliński W., Długosz J. (1976), *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa.
- Popiołek B. (2003), *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków.
- Popiołek B. (2009), *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII–XVIII wieku*, Kraków.
- Popiołek B. (2020), *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa.
- Popiołek B. (2022), *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa.

⁸ Czapliński, Długosz 1976.

- Topolska B. (1984), *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie renesansu i baroku*, Wrocław.
- Wendland E. (2008), *Kawa, herbata i czekolada. Nowe napoje XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej – ich wpływ na życie codzienne*, Toruń.